

Jesień 2020 roku to czas szczególnie poświęcony młodym kobietom.

**Nie tak dawno niemal wszyscy mocno trzymaliśmy kciuki w trakcie pięknego spektaklu, jakim był triumfalny marsz Igi Świątek, przez kolejne odsłony wielkoszlemowego turnieju na paryskich kortach Roland Garros. Ja natomiast chciałbym zachęcić do odwiedzenia niezwykłego świata przepętnionego intymnością, delikatnością liryzmem i odwagą, jaki wykreowała na swojej nowej płycie zatytułowanej „Ephemeral Pleasures”
Kasia Pietrzko.**

„Ephemeral Pleasures” – przyjemności, z których nie powinno się rezygnować

Artystka urodziła się 15 marca 1994 roku w Bielsku-Białej. Swoją niezwykły talent muzyczny, a także nieprawdopodobne wyczucie nastroju kształtowała podczas nauki w Państwowej Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I i II st. im. S. Moniuszki w Bielsku-Białej, a następnie w klasie fortepianu jazzowego krakowskiej Akademii Muzycznej. Swoją pierwszy poważny sukces zanotowała w 2015 roku, uzyskując wyróżnienie wraz swoim zespołem na Festiwalu Pianistów Jazzowych w Kaliszu.

W 2016 roku wydała tak zwany „demonstracyjny album” zapowiadający debiutancką płytę zespołu Kasia Pietrzko Trio. We wrześniu 2017 roku ukazał się debiutancki album Kasia Pietrzko Trio „Forthright Stories”, który został bardzo pozytywnie przyjęty przez krytyków i środowisko. Od 2017 roku artystka współtworzy The Tonny Williams Tribute, którego liderem jest wybitny perkusista Michał Miśkiewicz. Współpracowała również także Adamem Larsonem, Troyem Robertsem, Henrykiem Miśkiewiczem, Mateuszem Smoczyńskim, Adamem Bałdychem. Koncertowała między innymi na festiwalach w Hiszpanii, Serbii, Rumunii, Słowacji, Czechach, na Węgrzech i w Chinach. Uczestniczyła również w warsztatach muzycznych prowadzonych przez takich artystów, jak Ed Cherry, Kenny Garrett, Eric Marienthal i Chuck Israels. Swoje umiejętności doskonaliła także również w Nowym Jorku u Aarona Parksa, Taylora Eigsti, Johny’ego O’Neala, Aarona Goldberga i Kenny’ego Wernera. Artystka dotychczas nagrywała również z Joanną Słowińską i Sinfonietą Cracovią, współtworząc Zielnik Polski. Była również jednym z młodych artystów, którzy mogli rejestrować swoje dokonania w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Łustawicach. Uczestniczyła w nagraniu debiutanckiego albumu bardzo obiecującego mło-



dego zespołu Stanisław Słowiński Quintet. W 2018 roku otrzymała Mateusza Trójki w za debiut roku, a opiniotwórczy miesięcznik Jazz Forum uznał album „Forthright Stories” za „Nową Nadzieję”. Rok później Artystka otrzymała „Ikara 2018”, czyli nagrodę Prezydenta Miasta Bielska-Białej za szczególne osiągnięcia kulturalne w 2018 roku.

Kasię Pietrzko okrzyknięto już wielkim objawieniem i nadzieją polskiej sceny muzycznej, a w opinii wybitnych polskich muzyków jazzowych charakteryzuje ją niezwykle zmysł improwizatorski, wyobraźnia harmoniczna i brzmieniowa kreatywność.

Płyta „Ephemeral Pleasures” to piękny i bardzo nastrojowy album. Kompozycje wykonywane w trzyosobowym składzie są przeplatane bardziej intymnymi wykonywanymi w ducie lub solo. Dzięki temu można odnieść wrażenie, że słuchacz jest przenoszony na równe poziomy przeżywanych emocji. To

pomaga wejść głębiej w kreowany świat dźwięków po to, by jeszcze bliżej poznać i zachwycić się tą muzyką. Utwory zawarte na płycie nie stanowią pojedynczych krótko trwających melodyjek, o których można zapomnieć po odłożeniu płyty na półkę. Wbrew nieco przewrotnemu tytułowi to także nie tylko efemeryczne przyjemności. Są one bowiem pełne wrażeń, emocji i... osobistych przeżyć.

Jak przyznaje sama Kasia powstawaniu płyty towarzyszyły jej i te dramatyczne, i te ważne wydarzenia, takie śmierć ukochanego dziadka czy przyjęte oświadczenia.

Muszę przyznać, że za każdym razem, kiedy wracam do tej muzyki, mam odczucie, że uczestniczę w czymś równie niezwykłym jak wycieczka w góry gdzie „wszystko jest od zawsze na swoim miejscu”.

Z takich przyjemności nie powinno się rezygnować...